

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/216665,Marek-Klecel-Ocalona-z-zagłady-Zywot-heroiczny-Zofii-Kossak-18891968.html>

27.02.2026, 08:15

Marek Klecel: Ocalona z zagłady. Żywot heroiczny Zofii Kossak (1889–1968)

Przeżyła pogromy ziemian oraz niszczenie polskich siedzib i grabienie posiadłości na Wołyniu w początkach rewolucji bolszewickiej. Jako świadek krwawych wydarzeń na Kresach uznała, że musi o nich opowiedzieć, i podjęła pisarskie powołanie. Zofia Kossak-Szczucka zmarła 9 kwietnia 1968 r.

[Kultura Zofia Kossak-Szczucka](#)

09.04

Jej autobiograficzna *Pożoga*, wydana w 1922 r., stała się jednym z najważniejszych, a niewątpliwie najwybitniejszym literacko świadectwem stopniowej zagłady polskich Kresów. Gdyby Kossak poprzestała tylko na tej książce, miałyby i tak wiekopomną zasługę uwiecznienia polskiego męczeństwa na Wschodzie.

A przecież pamięta się głównie jej zaangażowanie w latach II wojny światowej. Podczas okupacji niemieckiej działała w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, ratowała Żydów. Trafiła do Auschwitz, skąd Niemcy wywieźli ją na Pawiak. Uwolniona dzięki staraniom podziemia, brała udział w Powstaniu Warszawskim. Po jego upadku przedostała się do Częstochowy, gdzie jednak, mimo dalszej konspiracji, odnalazły ją służby komunistyczne. Wezwano ją do Warszawy i dano do zrozumienia, że jeśli nie opuści kraju, czekają ją kłopoty. Jej współpracowników z konspiracji uwięziono w kolejnym roku.

Z legendarnego rodu

Pochodziła ze znanej i bogatej w talenty ziemiańskiej rodziny Kossaków. Jej dziadek Juliusz był wybitnym malarzem batalistą, podobnie jak stryj Wojciech. Córkami tego ostatniego były poetka Maria Pawlikowska-Jasnorzewska i uprawiająca satyryczną prozę Magdalena Samozwaniec. Liczna i szeroko skoligacona rodzina, dziedzicząca malarskie i literackie zdolności, miała swe bogate, barwne i często burzliwe dzieje, zawsze jednak była związana z patriotyczną i powstańczą tradycją. Ciekawostką jest, że ojciec Zofii Tadeusz i jego brat bliźniak Wojciech urodzili się w różnych latach. Wojciech wyprzedził o kilka godzin Tadeusza, urodził się bowiem późnym wieczorem 31 grudnia 1856 r., a Tadeusz już po północy 1 stycznia. Byli tak podobni do siebie, że matka, żeby ich odróżnić, wiązała kolorowe kokardki na głowach. Z tym podobieństwem wiązało się wiele rodzinnych anegdot. W szkole, wywoływani do tablicy, odpowiadali jeden za drugiego. Magdalena Samozwaniec, która nie oszczędzała swej rodziny, wspominała zabawną, choć chyba mało prawdopodobną sytuację, gdy już w dorosłości Wojciech sam pomylił siebie z bratem:

„Po jakiejś sutej libacji schodził w dół w Hotelu Europejskim w Warszawie, gdzie w hallu naprzeciw schodów stało olbrzymie lustro. Wojciech rzucił się z otwartymi ramionami na swoje odbicie w lustrze, krzycząc: «Tadeusz, skądś się tu wziął!» – i rymsnął nosem w lustrzaną taflę”.

Bracia Kossakowie ożenili się z siostrami stryjecznymi Kisielnickimi z Podlasia. Najpierw Wojciech z Marią, pochodzącą z majątku Stawiska k. Łomży, a później Tadeusz z Anną z niedalekiego Korzenistego. Bracia wydawali się nierozłączni, w czym, jak sami mawiali,

przypominali dwie strony księżyca, przy czym Tadeusz uważał, że znajduje się raczej po jego ciemniejszej stronie. Nabył majątek ziemski w Kośminie na Lubelszczyźnie i tam, koło Dębina, zaczął gospodarować.

Zofia Kossak przysła na świat w Kośminie w 1889 r. Miała trzech braci: starszego Witolda oraz młodszych Zygmunta i Juliusza. Otrzymała typowe wtedy dla rodzin ziemiańskich wykształcenie domowe, które zapewniały guwernantka i nauczycielka. Szybko też, bo już w wieku szesnastu lat, sama podjęła na krótko pracę nauczycielską. Uczyła dzieci wiejskie w Kośminie, a później w Macierzy Szkolnej w Warszawie. Miała jednak duszę artystki. Najpierw, jak przyjęło się rodzinnym zwyczajem, próbowała malarstwa, ale niemal równocześnie podejmowała próby pisarskie. W liście do prof. Józefa Birkenmajera pisała:

„Wszyscy w rodzinie jesteśmy mniej lub więcej obciążeni malarsko. Wielki talent mojego dziadka, który przeszedł «en bloc» na mego stryja, w trzecim pokoleniu rozprysnął się na sześcioro wnuków. Talenta te rozdrobnione były typowo epigoniczne, zamierające, czyli że w wieku dziecięcym zapowiadały się genialnie, były przedwczesne, pełne obietnic, które nie miały się spełnić, gdyż wtedy gdy normalny talent dopiero się zaczyna rozwijać, «cudowne» wnuczeta Juliusza Kossaka rysować przestawały”.

Tak też stało się z Zofią Kossak, która po próbach studiów malarskich poświęciła się już całkowicie pisarskiej pracy.

[Czytaj artykuł Marka Klecla *Ocalona z zagłady. Żywot heroiczny Zofii Kossak \(1889-1968\)* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

Polecamy:

- [Wystawa „Zofia Kossak \(-Szczucka, -Szatkowska\)”](#)
- [Martyna Grądzka-Rejak: Kto nie potępia – ten przyzywał. „Protest” Zofii Kossak-Szczuckiej](#)
- [Publikacja: Ja i moje książki – to jedno. Rozważania o pisarstwie Zofii Kossak](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Kultura

Artykuł

Zofia Kossak

(-Szczucka, -Szatkowska)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

**BIOGRAFIE
WYSTAWY
ELEMENTARNE**